

Protokół

Posiedzenie

Zespołu ds. polityki regionalnej, gospodarki, przedsiębiorczości i innowacji WRDS WD,
6 lutego 2017 r., godz. 13.30, Sala nr 420
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego

I. Porządek obrad:

1. Powitanie – **Marek Woron**, Przewodniczący Zespołu, Kanclerz Łoży Dolnośląskiej BCC.
2. Informacja o zmianie przewodniczącego Zespołu – **Marek Woron**.
3. „*Wybrane problemy zgłaszane przez przedsiębiorców w relacjach z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych*” – Mecenas **Wojciech Zajac**, radca prawny i partner, kierujący praktyką prawa pracy w Kancelarii Prawnej Schampera, Dubis, Zajac i Wspólnicy sp.k.
4. „*Otoczenie prawne dla przedsiębiorców w nurcie aktualnych zmian. Zakład Ubezpieczeń Społecznych jako instytucja odpowiadająca za pobór składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych*” - **Roman Śniedziewski**, p.o. Dyrektora Oddziału ZUS we Wrocławiu.
5. Dyskusja.
6. Wolne wnioski.
7. Zakończenie posiedzenia.

II. Lista obecności:

1. Marek Woron, BCC, Przewodniczący Zespołu
2. Radosław Mechliński, NSZZ Solidarność
3. Zdzisław Brezdeń, Starosta Oławski, Przedstawiciel Wojewody Dolnośląskiego
4. Agata Zemska, Dyrektor Wydziału Gospodarki UMWD
5. Barbara Kramarz, OPZZ
6. Wiesław Kwaśniewski, OPZZ
7. Piotr Woeltz, FZZ
8. Marek Rakowicz, Pracodawcy RP
9. Marek Domagała, BCC
10. Krzysztof Zawadzki, Konfederacja Lewiatan
11. Marek Wróblewski, Przedstawiciel Wojewody
12. Leszek Pieczyński, BCC, ekspert
13. Roman Śniedziewski, p.o. Dyrektora ZUS Wrocław
14. Halina Chrzanowska, kierownik Wydziału Obsługi Klientów ZUS Wrocław

15. Bogusława Balicka, naczelnik Wydziału Świadczeń Emerytalno-Rentowych ZUS Wrocław
16. Tomasz Mróz, inspektor kontroli kierujący Wydziałem Kontroli Płatników Składek ZUS Wrocław
17. Waldemar Szewc, gość
18. Krzysztof Mojzych, BCC, gość
19. Wojciech Zając, radca prawny i partner, kierujący praktyką prawa pracy w Kancelarii Prawnej Schampera, Dubis, Zając i Wspólnicy sp.k., gość
20. Wojciech Depa, BCC, gość
21. Maciej Broniecki, BCC, gość

III. Treść wystąpień:

1. Spotkanie rozpoczął **Marek Woron**, który poinformował, że został desygnowany na przewodniczącego Zespołu ds. rozwoju regionalnego, gospodarki, przedsiębiorczości i innowacji WRDS WD Uchwałą WRDS WD z dnia 20 grudnia 2016 r.
2. Przewodniczący zaproponował także blok spotkań na temat zmian organizacyjnych i zakresu działania instytucji państwowych. Dzisiejsze spotkanie jest poświęcone zmianom w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Następne, które odbędzie się w marcu, dotyczyć będzie zmian w administracji skarbowej, a kolejne – Najwyższej Izbie Kontroli. Istotą jest poznanie zakresu kontroli sprawowanej przez tę instytucję.
3. **Wojciech Zając** powiedział, że przygotowując się do spotkania, miał plan, aby porozmawiać o problemach prawnych, ale jest ich taki ogrom w sytuacji zmian, iż postanowił oddać głos klientom kancelarii, którzy zgłaszali wiele problemów w działalności na styku pracodawcy-ZUS. Podkreślił, że prawie wszyscy klienci najbardziej boją się kontroli, więc większość pytań będzie dotyczyć tego obszaru. Dodał jednak, że większość przedsiębiorców dostrzega jednak, że kontrole muszą się odbywać. Natomiast przebieg procedur kontrolnych jest uciążliwa. Zagadnienia, z którymi mają najczęściej problemy: zatrudnienie osób ciężarnych (obecnie trudno jest zatrudnić kobiety ciężarne – to podlega wzmożonej kontroli), przedsiębiorcy narzekają też, że zbyt rzadko są kontrolowane zasadność zwolnień lekarskich kobiet w ciąży. Powracającym problemem są też umowy cywilno-prawne. Interpretacja, co jest umową na świadczenie usług, co jest umową o dzieło etc. Przedsiębiorcy obawiają się orzecznictwa w tym zakresie i oceny przez urzędników ZUS wstecz. Zdarza się kwestionowanie rodzaju umowy zawartej przez pracodawcę kilka lat wcześniej z powodu zmieniającej się interpretacji. Następną rzeczą to grupa ludzi, którzy wykonują swoją pracę na rzecz pracodawcy na podstawie umowy cywilno-prawnej. Obecnie przedsiębiorcy obawiają się zatrudniać na takie umowy, bo nie wiadomo, jak będą interpretowane przez kontrolujących. Zawieranie umów zleceń w poprzednim stanie prawnym było całkowicie legalne, obecnie przedsiębiorcy obawiają się, iż będą karani wstecz za działania, które były zgodne z prawem w związku ze zmianą przepisów. Czym innym jest obchodzenie przepisów, a czym innym działanie w ramach obowiązującego prawa. **Wojciech Zając** podkreślił, że zmiany w prawie są dokonywane w pośpiechu i w sposób niespójny. Kolejny obszar współdziałania z ZUS Wojciech Zając określił jako obszar relacyjny. Uwypuklił, iż przedsiębiorca często jest traktowany podczas kontroli jak wróg, który na pewno coś zataja przed urzędnikiem. Przedsiębiorcy podkreślają też całkowity brak wsparcia przez urzędników, brak pomocy w interpretacji przepisów. Dodał, że duże firmy i z kapitałem zagranicznym stać na korzystanie z usług prawników, małe firmy są bezradne. Następnym problemem to wyznaczanie zbyt krótkich terminów na dostarczanie wyjaśnień, odpowiedzi. Wyznaczenie 2-3 więcej nie powinno być problemem. Dłuższy termin dawałby też gwarancję lepszego przygotowania dokumentacji. Kolejną rzeczą to ogólnikowe i nieprecyzyjne wezwania, nie wiadomo, jaki dokument ma dostarczyć. Składane są zatem ogólne oświadczenia.

Dostarczanie protokołów pokontrolnych w piątek. To wycina 3 dni z 14-dniowego terminu. To jest wojna z czasem, a nie merytoryczna dyskusja. Brak znajomości branży, która podlega kontroli – szczególnie dotyczy branży wysokich technologii informatycznych, gdzie trzeba się tłumaczyć z interpretacji wykonania programu komputerowego jako dzieła. Następna rzecz – wyznaczanie terminów przesłuchań świadków, który praktycznie uniemożliwia przedsiębiorcy wzięcia w nich udziału (choćby ze względu na to, że zakład działa w całej Polsce) lub np. przesłuchanie świadków odbywa się w kilku różnych miastach jednego dnia. To jest koszt dla przedsiębiorcy i poziom stresu. Odpowiedź urzędników – przepisy na to pozwalają. Wezwanie na przesłuchania wysyłane na krótko przed terminem. Lakoniczność protokołów pokontrolnych. Rozważania prawne ograniczone do kilku zdań wyrwanych z kontekstu i powołujące się na ogólne orzeczenia Sądu Najwyższego. Następne rzecz: brak odniesienia się merytorycznego do wyjaśnień – zamiast tego cytaty z protokołu. Nie wiadomo, dlaczego urzędnik uznał, że pracodawca nie ma racji. **Wojciech Zając** podkreślił jednak, że sam fakt, iż dziś ZUS korzysta z możliwości przesłuchiwanie świadków to jest duży plus. Natomiast problemem jest brak przygotowania urzędników do przesłuchania. Pojawiają się też tendencje do kwestionowania pełnomocnictw, zwłaszcza pełnomocników profesjonalnych. To określa Kodeks cywilny. Następna rzecz – prowadzenie kontroli poza godzinami czasu kontrolowanego. Pracownik, który zostaje z urzędnikiem pracuje wtedy w godzinach nadliczbowych, za które trze go dodatkowo wynagrodzić. Domaganie się dokumentów, które nie mają związku z kontrolą (szczególnie dużo kopii). Tu jest brak w tłumaczenia, co, jak i dlaczego jest wykonywane. Brak rozmowy powoduje, że przedsiębiorcy nie wiedzą, co się dzieje i potem są zaskoczeni protokołem. Przekraczanie czasu kontroli. Czasami kontrolowani słyszą swoiste opinie kontrolującego – kwestie polityczne, kwestii pochodzenia kapitału („bo Wy firmy niemieckie”, „a dlaczego Wy tych Ukraińców zatrudniacie”) – to nie buduje dobrych relacji. Podsumowując, powiedział, że duża część z tych rzeczy relacyjnych jest łatwa do usunięcia.

4. **Marek Woron** komentując wystąpienie, powiedział, że oczywiście wszyscy rozumieją, iż ZUS ma swoje powinności, ale tu mamy do czynienia z wątkiem radykalniejszego interpretowania prawa niż dotychczas – to się zmieniło w ciągu ostatnich kilku miesięcy. W kontekście oskładkowania umów o pracę przytoczył przykłady realizacji zleceń w ramach zamówień publicznych, z których korzysta też administracja państwowa, a w których proponowane są stawki uniemożliwiające zastosowanie oskładkowanych umów o pracę. Obecnie trwa wzmożona kontrola podmiotów, które próbowały sprostać tym wymaganiom i zmieścić się w kwocie proponowanej przez instytucje państwowe. (np. ZUS w Płocku proponuje stawkę za ochronę 13 zł brutto i osoby mają być zatrudnione na umowę o pracę i nie być osobami niepełnosprawnymi). Obecnie kontrole są prowadzone wstecz.
5. Dyrektor **Roman Śniedziewski** odnosząc się do wcześniej wskazanych kwestii, zaznaczył, że ZUS przygotował prezentację, ale formuła spotkania ma inny przebieg. Zaczął od zmiany w prawie dotyczącym działalności gospodarczej – pojawił się zapis w art. 78 a ust. 1, który mówi, że trochę inne będzie podejście, jeśli chodzi o typowanie płatników do kontroli. To inne podejście będzie polegało na tym, że przed włączeniem płatnika do kontroli, ZUS będzie dokonywał analizy ryzyk związanych z popełnianiem przez płatnika nieprawidłowości. Taki katalog ryzyk jest obecnie opracowywany, jest to obowiązek ZUS. To, zdaniem, dyrektora, jest dobra wiadomość dla pracodawców. Te ryzyka są obserwowane przez ZUS od wielu lat. Sytuacja tych, którzy tych nieprawidłowości nie popełniają, ulega poprawie. Do nich nie trafi prawdopodobnie w ogóle kontrola. Dodał, że te uwagi, które padły na spotkaniu, są uwagami z perspektywy pracodawcy, dla którego najistotniejszy jest zysk. ZUS musi dbać o interes ubezpieczonego. Jeśli pracodawca działa w granicach prawa, to ZUS krzywdy nie robi. Często jednak przepisy są omijane, dochodzi do patologii, na które nie można pozwolić. Podkreślił, że uwagi zgłoszone przez mecenasa wskazują także, że pracodawca widzi jedną stronę zjawiska.

Np. zarzut, że ZUS nie pozwala zatrudniać kobiet w ciąży. Dokładnie obserwuje to zjawisko. Często jest to praca fikcyjna, która nigdy nie była wykonywana. Często te osoby, które są zgłaszane do ubezpieczenia w tym trybie, nie wiedzą w ogóle, co miały robić w firmie. Osoby te zgłaszane do ubezpieczenia, a nigdy nie podejmujące pracy – to jest szkoda wszystkich płacących podatki. Te osoby natychmiast przechodzą na zasiłek chorobowy, potem na macierzyński i korzystają z systemu, wcześniej nic do niego nie wnosząc. Zapewnił, że to zjawisko będzie nadal badać. Z jednej strony pracodawcy zgłaszają problem nadmiernej kontroli zatrudnionych kobiet w ciąży, a z drugiej brak kontroli zwolnień lekarskich takich osób. Jeśli chodzi o umowy cywilno-prawne. Z tym problemy są od długiego czasu. Linia orzecznicza zmieniała się wiele razy i ZUS stara się na tym nadążyć. W tym obszarze też jest wiele nadużyć. Art. 8 ust. 2 ustawy – wykonywanie usług na rzecz własnego pracodawcy – ten przepis był większości nieznany i wielu z nich czyniło tak w pewnej niewiedzy, natomiast część pracodawców stosowało to z premedytacją. Dziś z dużą dozą prawdopodobieństwa można takich pracodawców wytypować. Jeśli chodzi o zjawisko przy zamówieniach publicznych. Jest zamawiający i jest oferent. Dana usługa powinna być tak skalkulowana, by wystarczyło na zabezpieczenie wszystkich kosztów. Trudno odnieść się do tego, co się dzieje na rynku. Zdarzają się oferty ewidentnie zaniżone i widać, że one nie zabezpieczają prawidłowego wykonania umowy. Rolną zamawiającego jest wykonanie analizy i reagowanie na nieprawidłowości. Jeśli chodzi o stosunki interpersonalne tu podniesione, że można kontrole przeprowadzać w sposób nieinwazyjny. Padła uwaga, że nie prowadzimy działań edukacyjnych – te uwagi ZUS weźmie pod uwagę. ZUS podjął wiele inicjatyw – ZUS organizuje coraz więcej usług spersonalizowanych – branżowych. Wprowadzony został opiekun płatnika strategicznego, tj. ok. 6 tys. płatników w skali oddziału. Stworzono specjalne stanowiska dla płatników, którzy z różnych względów popadli w kłopoty, np. doradcy ds. ulg. Są stanowiska tylko i wyłącznie dla płatników składek. Jeśli chodzi o czas kontroli, to piątek jest dla ZUS takim samym dniem roboczym jak każdy inny, jest 14 dni na odniesienie się do protokołu. **Marek Woron** dodał, że obecnie zbierane są dane, czy praktyka wręczania protokołów w piątki czy przed świętami jest powszechna i jednocześnie zaapelował, by jednak wstrzymać się od takich działań, bo np. dla małej firmy, która jest kontrolowana wstecz 4 lata, zabranie trzech dni z 14-dniowego terminu odniesienia się do wniosków z kontroli, jest problemem. **Tomasz Mróz** wyjaśnił, że taki harmonogram nie jest działaniem celowym. ZUS obowiązują terminy realizacji kontroli wynikające z ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Najczęściej jest 12 dni roboczych. Jeżeli ten ostatni dzień przypada na piątek, to nie można go przenieść na poniedziałek. Trzeba zbadać, kiedy inspektorzy wszczynają kontrole. Dodał, że zastrzeżenia do wyników kontroli nie kończą sprawy, jest postępowanie administracyjne, gdzie terminy wynikają z KPA. Są więc dalsze możliwości odwoławcze. **Wojciech Zajac** uzupełnił, że to jest wiadome, tak jak i fakt, że protokół z kontroli jest też dowodem w sprawie. **Tomasz Mróz** powiedział, że to nie znaczy jednak, że protokoły nie podlegają weryfikacji przez urzędników ZUS. Odnosząc się do uwag mecenas, powiedział, że na najbliższym spotkaniu z kontrolerami zwróci uwagę, żeby pracować nad dobrymi relacjami z kontrolowanymi. Dodał, że z punktu widzenia ZUS są 4 zagadnienia warte uwagi: umowy cywilno-prawne, umowy na rzecz jednego pracodawcy, zawieranie wielu umów i podleganie składkom z pierwszej umowy. Przepis art. 9 ustawy o ZUS obowiązuje od 1999 roku i tu się nic nie zmieniło. Jeśli ktoś faktycznie wykonuje dwie umowy i jedną z tych umów zawiera się dla obejścia przepisów, to jest to wbrew prawu. Z przesłuchań tych osób wynika, że one naprawdę nie wiedzą, gdzie pracują. ZUS nie może tego tolerować. Jeśli chodzi o terminy urzędowe i żądanie dostarczenia dowodów w krótkim czasie, to znowu dysonans: z jednej strony krótkie terminy, a z drugiej skargi na przewlekłość postępowania. Najczęściej jeśli po kontroli są stawiane tezy, to kontroler jest natychmiast atakowany. Dodał jednak, że nie widzi problemu w wydłużeniu terminu dostarczenia dowodów, można się zwrócić z wnioskiem o przerwanie kontroli na czas zbierania dowodów.

Jeśli chodzi o przesłuchania wielu osób w różnych miejscach w tym samym terminie: to ma źródło w postępowaniu odwoławczym, kiedy jest wniesione zastrzeżenie do protokołu i strona druga wnosi o przesłuchanie nawet setek osób. ZUS nie jest w stanie w racjonalnym czasie tego zrealizować. Zdarza się, że firmy w międzyczasie przestają istnieć. ZUS nie może dopuszczać do sytuacji, że z powodu przewlekłości działania inspektora nie będzie z kogo egzekwować należności. Jeśli chodzi o lakoniczność protokołów: od lat ZUS nad tym pracuje i jest coraz lepiej. Podkreślił, że inspektorzy stoją na straży ubezpieczonych. Zdarza się, że osoby przesłuchiwane są nakłaniane do niestawienia się na przesłuchanie. Jeśli chodzi o pełnomocnictwa, to było tak, że musi być szczególne pełnomocnictwo do reprezentowania przed ZUS-em. Ten wymóg uległ zmiękczeniu i będą przejmowane bardziej ogólne pełnomocnictwa. Jeśli chodzi o terminy pracy firm i wykonywania kontroli po godzinach, to **Tomasz Mróz** powiedział, że zwróci na to uwagę kontrolerom. Jeśli chodzi o stosowanie kontroli poza jej zakres, to ZUS nigdy nie żąda dokumentów spoza zakresu kontroli, to przedsiębiorcy uważają, że są one spoza zakresu kontroli. Są jednak instytucje prawa, do których się można odwołać, choćby sprzeciw na prowadzenie czynności i ZUS do tego się odnosi. Zdarza się, że się zdarzają. Od 1999 roku zdarzyły się dwa. **Marek Woron** spytał, czy ZUS mógłby przygotować postulaty dla przedsiębiorców na bazie zastrzeżeń, co pokazuje praktyka, czego należy unikać. **Tomasz Mróz** powiedział, że oddział ZUS wykonuje ok. 3 tys. kontroli rocznie, większość dotyczy drobnych rzeczy, np. fundusz pracy jest opłacany, kiedy nie ma takiej potrzeby, są jakieś błędy, pominięcie wypłat. Rzeczy, o których mówił pan mecenas, to jest tylko część. Dodał, że np. statystycznie od 2011 roku było więcej kontroli dotyczących umów o dzieło i obecnie ich liczba spada. Obiecał, że przygotuje takie zestawienie, wstępnie na maj. **Marek Woron** powiedział, że ZUS będzie w najbliższym czasie potrzebował wsparcia pracodawców, aby namawiać ludzi do podejmowaniu dalszej pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego, więc ta współpraca powinna się dobrze układać. **Bogusława Balicka** powiedziała, że ZUS często spotyka się, że świadczeniobiorcy, którzy obecnie składają wnioski o emerytury są zdziwieni, że mają luki w zatrudnieniu, a przecież cały czas pracowali. Świadczenia są zależne od wielkości środków odkładanych na fundusz ubezpieczeń społecznych. **Barbara Kramarz** powiedziała, że działania ZUS są zawsze w interesie osób zatrudnionych nieważne w oparciu o jaką umowę. Wypadek na budowie – okazuje się, że nie ma renty, bo nie był ubezpieczony. Te kontrole mogą ucywilizować stosunki pracy. Informacje, które przesyła ZUS o wielkości składki też jest zasadne. To daje możliwość wglądu pracowników w wielkość odkładanych składek. **Marek Woron** dodał, że należy pamiętać o tych ludziach, którzy nie chcą być objęci składkami, bo są np. emerytami mundurowymi i wymuszają na pracodawcach wypłacanie pensji na umowę o dzieło, a to w obliczu braku pracowników jest problem dla pracodawców. **Barbara Kramarz** dodała jednak, że jest spora grupa młodych ludzi, którzy nadal są zatrudniani na umowy cywilno-prawne. Problemem jest też wyrzucanie z pracy osób w wieku ochronnym, bo oni nie znajdują na rynku pracy zatrudnienia. **Waldemar Szewc** powiedział, że podawanie negatywnych przykładów w sytuacji, gdy ponad 90 przedsiębiorców działa uczciwie, jest niewłaściwe. Natomiast problemem są złe przepisy. Dodał jednakże, że pracownicy ZUS na ogół są pomocni przy konstruowaniu dokumentacji. Natomiast brak reguł działania. Patologie powodują kłopoty, ale często są z winy państwa polskiego. Kontrolerzy z ZUS mają ciężkie zadanie dodatkowo, bo kontrolują różne firmy z różnych branż, największe problemy są umowami cywilno-prawnymi. Niestabilne prawo. Przedsiębiorcy muszą zarobić pieniądze w konkurencyjnej gospodarce, gdzie część działa nieuczciwie, część w szarej strefie etc. Obecna interpretacja umowy o dzieło w tych warunkach rynkowych powoduje, że pracodawcy się gubią. Zaapelował do ZUS, aby organizacja pracodawców mogła wystąpić w postępowaniu administracyjnym i cywilnym, karnym jako instytucja wspierająca przedsiębiorców. ZUS może też czerpać informacje o branżach ze środowisk pracodawców. (np. informatycy, doradcy podatkowi etc.). Dodał, że

przedsiębiorcy w Polsce są często ofiarami stosowania wyroków SN, które nie są źródłem prawa i być może kiedyś Polska poniesie kiedyś tego konsekwencje. **Marek Woron** zaapelował o współpracę w postępowaniu administracyjnym z organizacjami społecznymi – pracodawców. **Wojciech Zajac** powrócił do branży IT i umów o dzieło, które, jego zdaniem, są niesłusznie nazywane umowami śmieciowymi. W branży IT pracują wysokiej klasy specjaliści, którzy zarabiają od 10 do 20 tys. mies. I nie są zainteresowani umową o pracę. Każdy biznes wiąże się z innymi oczekiwaniami, zwrócił uwagę na interpretację umowy o dzieło. **Radosław Mechliński** powiedział, że jeśli pracują w jednym miejscu i wykonują określone czynności na zlecenie pracodawcy to to jest umowa o pracę bez względu na to jaki jest efekt. Uwaga do pana Szewca – to nie przepisy są złe, tylko ich stosowanie. To określone środowiska podpowiedziały przedsiębiorcom rozwiązania, które pozwoliłyby im zoptymalizować koszty. Choćby Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna, gdzie jeden z przedsiębiorców mówi, że chętnie postawiłby pracownikom zza wschodniej granicy hotel, bo oni będą pracować po 18 godzin, umowa minimalna, a reszta na czarno. Nadmienił, że związki zawodowe też otrzymują informację o zwolnieniu pracownika w piątek, to wszystko odbywa się w granicach prawa. Dodał także, że jeśli pracodawca decyduje się zatrudnić pracowników, to bierze za nich odpowiedzialność, to po jego stronie jest wiedza, w jaki sposób mają postępować, aby ci ludzie mieli zapewnione bezpieczeństwo pracy. Zaapelował też o współpracę przedsiębiorców ze związkami zawodowymi. **Wojciech Zajac** powiedział, że tu jest pole do współpracy i żadnemu przedsiębiorcy zależy na tym, aby nie było patologii. Trzeba wyjaśniać przepisy. **Halina Chrzanowska** zachęcała do korzystania z narzędzi, które zostały stworzone w ZUS. Powstała edukacyjna oferta, została podpisana umowa ze Związkiem Banków Polskich – w jej ramach prowadzone są szkolenia na uczelniach wyższych. Mnóstwo szkoleń wewnętrznych na zlecenie pracodawców, stworzono platformę usług elektronicznych, gdzie zawarte są informacje o całym okresie ubezpieczenia, e-puap, pracodawcy mają możliwość korzystania, istnieją doradcy ds. emerytur i rent, doradcy ds. ulg etc. Zachęcała do korzystania z różnych nowych narzędzi. **Marek Woron** wspominał o nowych wyzwaniach związanych ze zmianą systemu emerytalnego. **Maciej Broniecki** przedstawił sytuację w małych przedsiębiorstwach. Zdarzały się przypadki, że oni optymalizowali koszty. Dodał, że podpisywanie umów o dzieło i umów zleceń były praktyką w dużych zakładach. Jeśli chodzi o działalność kontrolną ZUS, to wskazał, że często przesłuchania są prowadzone w sposób ukierunkowujący odpowiedzi. Inspektorzy próbując podważyć pewne rodzaje umów, nie dokonują analizy cywilnej tych umów. Nie jest np. badane cel wyboru rodzaju umowy, jaki chce zawrzeć pracodawca, a szczególnie pracobiorca. Zwrócił też uwagę, że małych przedsiębiorców często nie stać na profesjonalną usługę prawną, a przepisy są zawile. Dyrektor **Śniedziewski** podkreślił jednak, że ubezpieczenia społeczne mają charakter obowiązkowy, nie są to komercyjne ubezpieczenia. **Tomasz Mróz** podał telefon do siebie: (71) 360 63 68.

6. Kończąc spotkanie **Marek Woron** poprosił dyrektora Agatę Zemską o przygotowanie tematów, które mogłyby być interesujące dla środowisk pracodawców i organizacji związkowych.

Protokołowała **Aldona Andruliewicz**
Sekretarz WRDS WD

.....
Data i podpis

Zatwierdził **Marek Woron**
Przewodniczący Zespołu

.....
Data i podpis